

Sygn. akt VI W 3750/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 marca 2014 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2014 roku,

sprawy przeciwko **K. M. (1)**

synowi J. i I.,

urodzonemu (...) w m. W. (...) G.,

obwinionego o to, że:

w dniu 02 maja 2013 roku o godzinie 09:45 we W. na ul. (...) w (...) na stoisku (...) S. (...) (...) dokonał kradzieży artykułów spożywczych o łącznej wartości 57,40 złotych czym działał na szkodę S. (...),

tj. o wykroczenie z art. 119§1 kw:

I. uznaje obwinionego K. M. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 119§1 kw i za to na podstawie art. 119§1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 02 maja 2013 roku przed godziną 09:45 obwiniony K. M. (2) wszedł na teren (...) (...) (...) we W. przy ul. (...) (parter). Ustalono, iż w krytycznym czasie obwiniony posiadał przy sobie skórzaną teczkę typu aktówka oraz reklamówkę – nie potwierdzono natomiast, jakoby K. M. (2) posiadał przy sobie jakiegokolwiek artykuły spożywcze zakupione w (...) (bądź w innym sklepie) w dniu 29 kwietnia 2013 roku. Tak samo nie potwierdzono, jakoby obwinionemu w krytycznym czasie towarzyszył jego znajomy T. Ł. i aby znajomy razem z obwinionym wszedł na teren tegoż Sklepu. Ustalono natomiast, iż K. M. (2) przebywając na terenie (...) (...) (...) dokonał kradzieży artykułów spożywczych [opisanych w notatce służbowej jak na karcie „4” akt] o łącznej wartości 57 złotych i 40 groszy – w ten sposób, że najpierw włożył je do koszyka, a następnie próbując wykorzystać nieuwagę pracowników sklepu przepakował je do posiadanej przy sobie aktówki i opuścił teren sklepu wyjściem od strony ul. (...) – nie płacąc przy kasie za przywłaszczzone towary. Ustalono także, iż zachowanie obwinionego na terenie (...) Samu wzbudziło podejrzenie pracownik R. M. i M. G. (1) – ponadto obwinionego obserwował bezpośrednio pracownik ochrony G. R. przebywający na sali sprzedaży oraz przez kamery monitoringu pracownik ochrony H. K. przebywający na portierni. Ponadto ustalono, że bezpośrednio po opuszczeniu sklepu przez obwinionego pracownik ochrony G. R. podjął za nim pościg i około godziny 09:45 K. M. (2) został ujęty na ulicy (...) przy drugim wejściu na piętra (...), po czym doprowadzony przez wskazanych pracowników ochrony na portiernię, tj. do dyżurki ochrony – po ujęciu

obwiniony nie podnosił okoliczności, iż posiadane przez siebie artykuły zakupił w tym bądź w innym sklepie. Około godziny 11:30 na miejsce zdarzenia przybyli wezwani funkcjonariusze Policji K. K. i M. B., którym przekazano obwinionego – po czym K. M. (2) został przewieziony do KP W. celem wykonania dalszych czynności służbowych. Nie potwierdzono, jakoby wskazani policjanci na miejscu zdarzenia zapoznali się z zapisem monitoringu Sklepu (...) – ustalono, iż wskutek awarii komputera rejestrującego pracę kamer zapis zdarzenia z udziałem obwinionego nie został zabezpieczony.

(dowód: zeznania świadka H. K., karty 28-29 akt; zeznania świadka R. M., karty 29-30 akt; zeznania świadka M. G. (2), karta 30 akt; zeznania świadka G. R., karta 41 akt; częściowo zeznania świadka K. K., karta 36 akt; częściowo zeznania świadka M. B., karta 37 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 6 i 26-27 akt; także: notatka urzędowa, karta 3 akt; notatka służbowa, karta 4 akt i pismo Prezesa Zarządu (...), karta 8 akt)

K. M. (2) z zawodu jest radcą prawnym - aktualnie nie pracuje i stara się o uzyskanie świadczenia rentowego. Stan rodzinny - żonaty. Obwiniony nie był dotychczas karany sędownie za przestępstwa bądź też za wykroczenia.

(dowód: dane osobo - poznawcze, karta 26 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 9 akt)

K. M. (2) na każdym etapie postępowania konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do zarzucanego mu wykroczenia.

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających obwiniony przyznał, iż w krytycznym czasie wraz ze swoim znajomym T. Ł. udał się „na zakupy artykułów spożywczych” do Sklepu (...). Według K. M. (2) przebywając już na terenie sklepu „doszedłem do wniosku, że będziemy jeszcze w sklepie (...) przy ul. (...) i tam zrobię potrzebne zakupy”. Obwiniony przyznał także, że brał do koszyka „jakieś artykuły spożywcze, ale po zrezygnowaniu z zakupów (...) pozostawiłem swój koszyk wraz z tym towarem”. Według K. M. (2) „znajomy wyszedł ze sklepu, aby udać się do samochodu, aby przynieść mi neseser i torbę” – w tym czasie obwiniony miał pozostać na stoisku, a po chwili opuścić sklep wyjściem od strony ul. (...). K. M. (2) zaznaczył, że już po opuszczeniu sklepu „znajomy przekazał mi moje rzeczy (...) ja udałem się ul. (...) w kierunku ul. (...)”, następnie „podbiegł do mnie jakiś mężczyzna (...) zaczął mnie szarpać i ciągnąć mnie w kierunku sklepu”. Jednocześnie obwiniony przyznał, że pracownicy ochrony zażądali „abym wypakował artykuły spożywcze, które posiadam przy sobie (...) były to zakupy, jakie poczyniłem w poniedziałek na jutrzejsze święto, nie tłumaczyłem im tego skąd pochodzą te artykuły, gdyż nie żądali tego, a poza tym zachowywali się agresywnie i nietaktownie wyzywając mnie od złodziei”. Zdaniem K. M. (2) „było to jakieś nieporozumienie, nie wiem, dlaczego posądzono mnie o tę kradzież” (karta 6 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 22 listopada 2013 roku obwiniony podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia i jednocześnie wprost przyznał, że „Te produkty, które miałem przy sobie, pochodziły z (...), ale nie z tego dnia”, tj. K. M. (2) miał je kupić w tym sklepie „29 kwietnia w poniedziałek, sprawdzałem to”. Ponadto obwiniony przyznał, że nie miał przy sobie paragonu za zakupy dokonane w tym sklepie kilka dni wcześniej i podkreślił, że „Ta torba była w moim samochodzie, nie przy mnie”. K. M. (2) zaznaczył także, że ani jemu, ani przybyłym do Sklepu (...) funkcjonariuszom Policji nie okazano zapisu monitoringu „ograniczając się do stwierdzenia, że zapis nadeszła”. Obwiniony zdecydowanie podkreślił, że brzydzi się kradzieżą i „dla mnie ta sytuacja jest nieporozumieniem, albo z kimś mnie pomyłono” – ponadto dla K. M. (2) było „oburzające zachowanie pracowników ochrony (...) zostałem potraktowany jak pospolity złodziej”. Ponadto według obwinionego nie dano mu możliwości, aby na miejscu zdarzenia wyjaśnić całą sytuację (karty 26-27 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina K. M. (2) odnośnie zarzucanego mu wykroczenia są na tyle oczywiste i jednoznaczne, że nie mogą budzić jakichkolwiek wątpliwości. W przekonaniu T. Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny

świadczą o tym, iż obwiniony we wskazanym miejscu i czasie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia (działając w zamiarze bezpośrednim) – tym samym K. M. (2) swoim zachowaniem w krytycznym czasie wyczerpał ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 119§1 Kodeksu wykroczeń, natomiast przyjęta przez jego osobę linia obrony (w świetle zasad doświadczenia życiowego i notoryjności spraw podobnych) jawi się jako zupełnie niewiarygodna.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków H. K., G. R., R. M. i M. G. (2) oraz częściowo na zeznaniach funkcjonariuszy KP W. wezwanych na interwencję do Sklepu (...) w krytycznym czasie. Wyjaśnieniom obwinionego K. T. Sąd dał wiarę tylko i wyłącznie co do okoliczności niespornych – natomiast za niewiarygodne uznano zeznania świadka T. Ł. (vide: karta 37 akt).

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy uznał za całkowicie wiarygodne zeznania świadków H. K., G. R., R. M. i M. G. (2), albowiem są one logiczne i spójne, zostały złożone spontanicznie oraz (co bardzo istotne) wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. T. Sąd nie traci także z pola widzenia, iż wszyscy czterej wskazani świadkowie [w przeciwieństwie do K. M. (2) i świadka T. Ł.] nie starali się w żaden sposób podkreślić wagi bądź znaczenia własnych twierdzeń – wręcz przeciwnie, świadkowie wprost uczciwie przyznali, że pewnych okoliczności incydentu z udziałem obwinionego w krytycznym czasie już sobie nie przypominają. Sędzia Referent dostrzegł także, że żaden ze wskazanych świadków nie przejawiał na S. rozpraw negatywnych emocji bądź też jakiegokolwiek niechęci wobec osoby K. M. (2). Ponadto istotne znaczenie ma okoliczność, iż zarówno pracownicy ochrony (...), jak i pracownicy tegoż Sklepu są osobami zupełnie obcymi dla K. M. (2) – nie mają oni zatem żadnego powodu ani interesu w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą. W przekonaniu Sądu Rejonowego za całkowicie wiarygodne uznać należy także zeznania świadków K. K. i M. B. – aczkolwiek zeznania funkcjonariuszy Policji nie mają raczej decydującego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Zważyć należy, iż wskazani policjanci przybyli do Sklepu (...) w krytycznym czasie z polecenia Dyżurnego KP W. i na miejscu zdarzenia wykonywali tylko swoje czynności służbowe, do których obwiniony nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. Podkreślić także w tym miejscu należy, iż świadek G. R. na ostatnim terminie rozprawy przekonywująco wyjaśnił, że zapis z kamer monitoringu Sklepu (...) [na twardy dysk komputera] odtwarzają informatycy, natomiast pracownicy ochrony mają tylko wgląd na bieżący widok z kamer monitoringu.

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy z dystansem podchodzi do zeznań świadka T. Ł., uznając je praktycznie za całkowicie niewiarygodne. Było aż nadto widoczne na S. rozpraw, iż świadek ten wyraźnie starał się podkreślić wagę i znaczenie własnych twierdzeń oraz usilnie wesprzeć linię obrony obwinionego – aczkolwiek uczynił to w dość nieudolny sposób. Nawet abstrahując od okoliczności, iż zeznania znajomego K. M. (2) są niespójne, kluczowe znaczenie ma okoliczność, iż okoliczności wskazane przez świadka stoją w rażącej sprzeczności do okoliczności wskazanych przez świadków H. K. i G. R. (których zeznania zostały uznane za całkowicie wiarygodne). Z wyjaśnień złożonych przez K. M. (2) w toku czynności wyjaśniających wynika jednoznacznie, iż T. Ł. razem z nim wszedł na teren Sklepu (...) – świadek to potwierdza, natomiast pracownicy ochrony zdecydowanie temu zaprzeczają. Ponadto jest nielogiczne i bardzo mało prawdopodobne, aby świadek T. Ł. nie widział momentu ujęcia obwinionego przez pracownika ochrony - G. R. zeznał, iż wybiegł ze sklepu bezpośrednio za obwinionym (który zaczął uciekać), a K. M. (2) po wyjściu ze sklepu miał jeszcze zdążyć odebrać od znajomego „torbę i teczkę” oraz oddalić się na pewną odległość. Jest tylko jedno logiczne wytłumaczenie – świadek T. Ł. po prostu mija się z prawdą twierdząc, iż w krytycznym czasie przebywał w towarzystwie obwinionego. Podkreślić także należy, iż świadek nie jest w stanie potwierdzić „fundamentu” linii obrony K. M. (2) – (rzekomego) faktu zakupienia artykułów spożywczych w Sklepie (...) kilka dni wcześniej.

Analizując wyjaśnienia K. M. (2) Sąd Rejonowy dał wiarę jego twierdzeniom wyłącznie odnośnie okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie w przekonaniu T. Sądu wyjaśnienia obwinionego stanowią tylko i wyłącznie przyjętą przez jego osobę nieudolną i bardzo mało wiarygodną linię obrony. K. M. (2) sam zdaje się nie dostrzegać oczywistych nielogiczności i sprzeczności w swojej linii obrony – przy czym kategoryczne zapewnienia obwinionego (radcy prawnego z zawodu), iż „brzydzi się kradzieżą” Sąd pozostawia bez jakiegokolwiek komentarza. Oczywiście Sąd Rejonowy ni traci z pola widzenia, iż konsekwentne kwestionowanie swojego sprawstwa jest zawsze

niezbywalnym prawem osoby obwinionej – jednakże należy stanowczo podkreślić, iż w toku całego przewodu sądowego K. M. (2) nie był w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego świadkowie H. K., G. R., R. M. i M. G. (2) oskarżają go o zachowanie, którego w rzeczywistości w krytycznym czasie miał się nie dopuścić. Ponadto w toku całego przewodu sądowego nie przeprowadzono ani jednego **wiarygodnego** dowodu mogącego zakwestionować sprawstwo obwinionego bądź wzbudzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu dokonania przez jego osobę przedmiotowej kradzieży. Podkreślić także należy, iż jest zupełnie nielogicznym (wręcz absurdalnym), że w okresie między ujściem przez świadka G. R. (**około godziny 09:45**) a przyjazdem funkcjonariuszy Policji (**około godziny 11:30**) K. M. (2) nie wytłumaczył pracownikom ochrony (...), iż znalezione przy nim artykuły spożywcze zostały przez niego zakupione w tymże sklepie parę dni wcześniej – co obwiniony przecież sam podnosi. Obwiniony jako zawodowy prawnik nie powinien sam w tak ewidentny sposób podważać wiarygodności swojej linii obrony – jeżeli K. M. (2) od samego początku był przekonany, że „było to jakieś nieporozumienie” to dlaczego przez półtorej godziny po prostu milczał, a potem (na pierwszym terminie rozprawy) zarzucił pracownikom ochrony, że nie dali mu możliwości „aby wyjaśnić to na miejscu” (a przecież chciał wyjaśnić to „nieporozumienie”). Również pretensje obwinionego odnośnie zachowania pracowników ochrony wobec jego osoby w krytycznym czasie są rażąco gołosłowne i mało przekonujące – ponadto T. Sąd związany jest granicami skargi oskarżyciela publicznego.

Wina K. M. (2) odnośnie zarzucanego mu wykroczenia polega na tym, że we wskazanym miejscu i czasie zdecydował się (być może pod wpływem impulsu) dokonać zaboru cudzej własności, zamiast uczciwie zapłacić za wskazane artykuły spożywcze. Jest oczywistym, iż obwiniony w krytycznym czasie działał z góry powziętym zamiarem kradzieży wskazanych towarów na szkodę (...) i swoim zachowaniem w krytycznym czasie niewątpliwie wyczerpał ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 119§1 Kodeksu wykroczeń. Ustawowe znamię kradzieży z art. 119§1 Kodeksu wykroczeń określa zachowanie się sprawcy, które polega na zaborze cudzego mienia. Zabór zaś polega na wyjęciu tego mienia spod władztwa jednej osoby i przyjęcie go we władztwo osoby sprawcy. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie i doktrynie poglądem podmiotową cechą kradzieży jest zabór w celu przywłaszczenia, czyli chęć włączenia kradzionego mienia do majątku sprawcy lub postępowania z nim jak z własnym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 1986 roku (II KR 343/87, OSNKW 1988, nr 7-8, poz. 55) stwierdził, iż kradzież dokonywana jest w chwili zaboru, tj. objęcia przedmiotu wykonawczego we władztwo sprawcy, a dalsze losy mienia oraz dalsze zamiary sprawcy względem niego są obojętne z punktu widzenia oceny prawnej.

Uznając K. M. (2) za winnego popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych. Kara ta nie jest nadmiernie surowa (wręcz przeciwnie), ale jednocześnie w pełni adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. T. Sąd nie widział możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary, ani - tym bardziej - odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec K. M. (2) środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była konieczna. Obwiniony nie wyraził w toku całego postępowania jakiegokolwiek skruchy, nie darując sobie jednocześnie bezpodstawnych oskarżeń pod adresem pracowników ochrony. Sąd Rejonowy zważył także na nagminność drobnych kradzieży sklepowych na terenie miasta W.. Mówiąc wprost – obwiniony z racji swojego zawodu i pozycji społecznej winien trzy razy dobrze się zastanowić, zanim zrobi coś głupiego. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniony się dopuścił. Jednocześnie T. Sąd wyraża przekonanie, iż orzeczona kara spełni swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej i pomoże zrozumieć K. M. (1) naganność swojego zachowania w krytycznym czasie – zawód radcy prawnego jest przecież niewątpliwie zawodem zaufania publicznego.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł o przepis art. 624§1 Kodeksu postępowania karnego, albowiem zachodzą uzasadnione przesłanki do zwolnienia obwinionego od obowiązku poniesienia kosztów procesu w niniejszej sprawie w całości, a ponadto w przekonaniu T. Sądu nie będzie to sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.